
ANNA MILEWSKA-MŁYNIK

EUGENIUSZ BODO – AKTOR – SYBIRAK

Eugeniusz Bodo, którego prawdziwe nazwisko brzmiało Bogdan Eugene Junod, urodził się 28 grudnia 1899 roku w Genewie i mimo, że czuł się Polakiem, miał podwójne obywatelstwo. Jak przekonamy się później, właśnie zbyt duża wiara w solidność szwajcarskiego dokumentu, w dużej mierze uwikłała go w sytuację bez wyjścia. Gdy nad Polską zbierały się ciemne chmury, paszport miał mu umożliwić wyjazd z niebezpiecznej strefy. Niestety pomysły te okazały się jednak płonne.

Ojciec przyszłego aktora Teodor Junod przybył do Łodzi w 1903 roku i założył tam pierwsze kino nieme o nazwie „Urania”, a następnie wybudował teatr „Variete”¹. Jego żona Jadwiga z Dylewskich – miała nieopodal restaurację „Masque”. Mimo ambicji rodziców Eugeniusz, gdyż tak nazywali go w domu, do nauki głowy nie miał, choć rodzice widzieli w nim przyszłego lekarza. Pomysł był zapewne wzniosły, choć mało realny, ponieważ chłopiec mdlał na widok krwi. Sam widział siebie raczej w roli aktora. W wieku 10 lat trafił na scenę, bawiąc publiczność rzucaniem lassem. Były to pierwsze kroki do sławy, choć droga do niej okazała się wyboista. Zdeteterminowany Bodo 27 października 1917 r. uciekł z domu i podobno pracował jako bileter w teatrze „Apollo” w Poznaniu. Potem zaczął statystować w kilku miastach. Z czasem zrobił niespotykaną karierę i porównywano jego dorobek filmowo-teatralny ze sławą Maurice’a Chevaliera.

W okresie międzywojennym ulubieńcy publiczności z powodzeniem wcielali się w role, w jakich najchętniej widzieli ich miłośnicy teatru. Hanka Ordonówna była amantką, Zula Pogorzelska naiwną blondynką, wesołkiem Mira Ziemińska, Lopek Krukowski i Ludwik Lawiński specjalistami od szmoncesów, zwariowanym ekscentrykiem Adolf Dymśza, eleganckim bawidamkiem Eugeniusz Bodo. Co dziwniejsze nie wyróżniał się „żurnalową” urodą. Miał twarz zbyt szeroką, o dalekich od klasycznego kanonu rysach, niezbyt smukłą sylwetkę. Dbał o ubiór, w 1936 roku zdobył tytuł króla elegancji. W stosunku do kobiet był szarmancki i uwodzicielski. Dzięki temu stał się bożyszczem wielbicieli. Miłostek i flirtów jednak w jego życiu było mało. Jeżeli już nazwisko Bodo kojarzono z jakąś kobietą, reprezentowała ona wyrazisty typ urody. Najpierw była nordycka piękność – Szwedka Elnie Gisteld, potem gwiazda żydowskiego pochodzenia – Nora Ney, na koniec –

¹ Wcześniej, wraz z nowym wynalazkiem, jakim było nieme kino, Teodor krążył po Cesarstwie Rosyjskim.

czarnoskóra Thaitanka Anna Chevalier, znana u nas pod pseudonimem Reri. Posądzano go też o zainteresowanie Zulą Pogorzelską. Jednak najważniejszą kobietą w jego życiu była mama, a największą sympatią cieszył się niemiecki dog arlekin o imieniu Sambo. Nazywano go nawet „psim tatą”.



Eugeniusz Bodo z ulubionym psem Sambo

Nietypowe zainteresowanie miał jeszcze jedno. Wielką jego pasją było wyszywanie makatek. Obwiesił nimi swoje mieszkanie, a niezliczoną ilością obdarowywał znajomych. Poza tym zbierał znaczki, grywał w brydża, w bilard, zajmował się szermierką, boksem, pływał i jeździł na narty. Dodam jeszcze, że Bodo był abstynentem, ale za to lubił słodczyce. Gustował w ptysiach, popijanych herbatą. Choć podziwiany przez tłumy, był domatorem. Naturę miał pogodną, gdyż stale się uśmiechał i lubił dowcipkować. Wielu respondentów podkreślało też jego duże poczucie humoru. Taki portret artysty wyłonił się z listów pisanych do Zygmunta Janickiego przez osoby, które zetknęły się z nim osobiście².

Po ojcu odziedziczył zmysł handlowy i był jednym z najzamożniejszych aktorów w Polsce. Miał dobrze płatne występy w reklamach. Polecał krawaty

² *Za winy nie popełnione. Wspomnienia.* Magazyn „Gazety” nr 32, czwartek 30 października 1997.

od Chojnackiego, kapelusze Młodkowskiego i marynarki Old England. W 1931 roku założył wraz z Adamem Brodziszem i reżyserem Michałem Waszyńskim wytwórnię filmową B.W.B., ta jednak zbankrutowała, a od 1933 roku został właścicielem „Uranii”. Tuż przed wybuchem wojny wykupił luksusową kawiarnię, którą nazwał Cafe-Bodo na ulicy Foksal 17. Był to załączek lokalu „U Aktorek”, działającego w czasach okupacji niemieckiej.

Teatr

Karierę zaczynał jako aktor rewiowy. W 1918 roku pojawił się w Warszawie, gdzie występował jako pieśniarz i tancerz w podrzędnych teatrzykach. W 1919 roku zadebiutował na deskach „Sfinksa” mieszczącego się w Dolinie Szwajcarskiej. W 1921 r. rozpoczął występy kabaretowe. Przez kilka sezonów był gwiazdą „Qui Pro Quo”, a w 1925 roku znalazł się w konkurencyjnym „Perskim Oku”. W latach 1928-1933 stał się jednym z filarów „nadwiślańskiej rewii w stylu paryskim czyli „Morskiego Oka”, a ostatnim jego miejscem występów był otwarty w końcu lipca 1939 roku Tip-Top. Grał też w teatrach „Orfeum” (1929-1930), „Wesołe Oko” (1931-32), „Banda” (1932), „Nowy Momus” (1933), „Cyganeria” (1933), „Wielka Operetka” (1934), „Hollywood” (1935). Kiedyś nawet ktoś słusznie nazwał karierę Bodo wielką rewią [...]. Od czasów „Qui Pro Quo” przez długie lata jego nazwisko było gwarantem dobrej rozrywki.

Niełatwo jest dzisiaj prowadzić wesoły teatrzyk – pisał Boy w „Kurierze Porannym” – bo skąd brać wesołość, skąd tematy, skąd aktualność? Jedne wypadki zbyt wielkie i groźne, inne niebezpieczne, innych lepiej nie tykać, inne niewesołe, słowem kłopot³.

Dlatego coraz rzadziej pojawiał się Bodo na scenach kabaretowych, częściej natomiast w małych teatrzykach, w radiu, na pokazach mody, balach sylwestrowych, jubileuszach i towarzyskich rautach. 22 kwietnia 1938 roku jego osiągnięcia na niwie artystycznej uhonorowano Złotym Krzyżem Zasługi.

Kino

Coraz większą satysfakcję dawała mu gra w filmach. Artysta z każdym pojawieniem się na ekranie stawał się coraz popularniejszy. Grywał z powodzeniem romantycznych kochanków, uwodzicieli, bohaterów tragicznych i „czarne charaktery”. W 1925 roku zadebiutował w niemym filmie „Rywale” i od tego czasu zaczęła się jego błyskotliwa kariera aktorska. Partnerowała mu wówczas Elnie Gisteltdt, która ponoć namówiła go do tego występu. W pierwszym numerze „Nowości filmowych” czytamy:

Coraz żywiej, coraz mocniej drga puls krajowej wytwórczości.[...] Czołowa „trójka hultajska” Elna Gisteltdt, Fertner i Bodo zdają celująco egzamin na artystów filmowych w wielkim stylu.

Co dziwniejsze Elna Gisteltdt, zwana „szwedzkim słowikiem” miała dźwięczny sopran i śpiewała głównie arie operetkowe, co nie przeszkodziło

³ R. Wolański, *Eugeniusz Bodo. Już taki jestem zimny drań*, Dom Wydawniczy „Rebis” 1912, s. 310.

reżyserowi uczynić z niej gwiazdę kina niemego. Film przeznaczony był raczej dla niewybrednych gustów. Jak pisze Karol Irzykowski w „Kurierze Kinowym” „śmiesznym żartem było np. jak Geniusz, niedoszły samobójca, wkłada rewolwer do ust... i zjada tę broń, bo jest z czekolady”.

Warto też wspomnieć o filmie „Czarna perła”, wyprodukowanym w 1934 roku, w realizacji którego Bodo miał znaczny udział. Zrealizował go we własnej wytwórni „Urania Film”, był też współautorem scenariusza i dialogów, a także wykonawcą roli głównej marynarza Stefana. Jednak widzowie zapamiętali ów film głównie dzięki Reri, sympatii Bodo. O kulisach tego romansu dość tendencyjnie pisał Arkady Fiedler w książce *Wiek męski – zwycięski*. Relacjonował tam, że:

Olśniewała śpiewem i tańcem w kabarecie, grała główną rolę w średnim filmie „Czarna perła” i kochała się w gładkolicym Eugeniuszu Bodo. A Bodo jak to Bodo. Niestety gładysz, dzióbaskowy letkiewicz, po kilku tygodniach sprzykrzył sobie egzotyczną aktorkę i tu zaczęła się mniej chwalebna część romansu. Bodo zaczął bezceremonialnie wypychać Reri w ramiona innych galopantów, swoich koleżków... Dodał jeszcze, że Reri wywozła z Polski śnieg, zainteresowanie wyborową Baczyńskiego i złamane serce⁴.



Eugeniusz Bodo i Reri
w filmie „Czarna perła”

Spośród innych filmów, warto wspomnieć „Bohaterów Sybiru” i „Na Sybir”. Oprócz wątków sensacyjnych reprezentowały one w filmografii Bodo nurt historyczno-patriotyczny. Ich wymowa i zawarte w nim elementy propagandowe nabrały szczególnej wartości po śmierci Józefa Piłsudskiego. W drugim filmie, wyprodukowanym w 1930 roku Bodo grał drugoplanową

⁴ A. Fidler, *Wiek męski – zwycięski*, Iskry, s. 230, 231.

postać robotnika. Jako ciekawostkę podam, że współautorem scenariusza był tu Waław Sieroszewski.

Eugeniusza Bodo śmiało można nazwać aktorem nr 1 filmografii polskiej. Miał jednak konkurentów. Najpoważniejszym z nich był urodziwy Aleksander Żabczyński. Artyści zmierzyli się ze sobą w 1935 roku. Odbyły się wówczas premiery dwóch filmów: „Jaśnie pan szofer” z Eugeniuszem Bodo i „Panienska z poste restante” z Aleksandrem Żabczyńskim. Oba miały komediowy charakter. Recenzenci nie piszą, który artysta wygrał ten pojedynek, wspominają jednak o sukcesie filmu „Jaśnie pan szofer”. Bodo nie ograniczał się tylko do komedii. Przekonywująco grał ludzi złych, jak w filmie „Skłamałam”, gdzie wystąpił w roli stręczyciela, czy w nakręconym tuż przed wojną obrazie „Strachy”. Świadczą one, że Bodo miał zadatki na aktora dramatycznego wysokiej klasy. W innych filmach wcielił się w postać chłopca, robotnika, szpiega, a nawet szejka. Warto tu wspomnieć o niemieckiej produkcji z 1927 roku, którą w czasie wojny sobie przypominano. Chodzi o film „Uwaga – szpieg!”, emitowany jako „Luksusowy ekspres”, po którym oprócz wzmianek prasowych nie pozostał ślad. Komedia była jednak mu najbliższa.

O filmie „Piętro wyżej”, w którym Bodo był producentem, współautorem scenariusza, kierownikiem artystycznym i grał spikera radiowego Henryka Pączka, pisał Ryszard Wolański w swojej książce podając go jako przykład wzorcowej przedwojennej polskiej komedii filmowej. Czytamy tam, że:

treść filmu z dzisiejszej perspektywy to romantyczny banał... Z czego śmiano by się, gdyby nie bzdurna fabuła, blahe i trochę pogmatwane losy głównych bohaterów i znane skądinąd przebieranki panów w damskie fatałaszkę. Mimo ambitnych planów polskie kino tamtych lat było raczej podporządkowane wymyślaniu, zapisywaniu, powielaniu i potęgowaniu wesołości⁵.

W historii filmu komedia „Piętro wyżej” została zapamiętana głównie dzięki brawurowej interpretacji przeboju „Sex appeal”. Bodo śpiewał ją ucharakteryzowany na Mae West. Druga piosenka, której żywot był dłuższy niż pamięć o filmie to słynny szlagier „Umówiłem się z nią na dziewiątą”.

Piosenka

I tu poruszamy sprawę kolejnej dziedziny jego twórczości. Przeglądając się filmografii Eugeniusza Bodo, można dostrzec, że muzyka odgrywała znaczącą rolę w jego filmach. Według obliczeń Ryszarda Wolańskiego, spośród 31 polskich obrazów osiem było niemych bądź nieudolnie udźwiękowionych z uwagi na niedoskonałość aparatury. W pozostałych pojawiła się specjalnie komponowana muzyka. W tym kilkanaście filmów muzycznych z wielkimi szlagierami. Połowa z nich zilustrowana została muzyką Henryka Warsa. Ryszard Wolański obliczył, że jego dyskografia obejmuje kilkadziesiąt pozycji.

Bodo miał ciepły, choć niezbyt mocny głos. Uczył się piosenek korzystając z pomocy pianisty, bo sam nie znał nut. Jego pierwszym przebojem była „Titina”, która stała się z dnia na dzień słynnym szlagierem. Śpiewał wielkie przeboje – „Umówiłem się z nią na dziewiątą”, „Tyle miłości”,

⁵ R. Wolański, *Eugeniusz Bodo*, op. cit. s. 259.

„Już taki jestem zimny drań”, a także „Baby, ach te baby”, nieco żartobliwie uważaną dziś za jedną z najbardziej antifeministycznych piosenek w polskim repertuarze.

Wojna

Jego pasmo sukcesów przerwała wojna. „Gdzie trzeba nowych i silnych rąk do pracy – czytaj obwieszczenia na słupach ogłoszeniowych” – informował „Kurjer Czerwony” 30 sierpnia 1939 roku. Linijkę niżej napisano, że „artyści-ulubieńcy Warszawy kopią rowy ochronne. Wczesnym rankiem tego dnia zgłosili się Nina Grudzińska, Hanka Ordonówna, Władysław Walter. Przy kopaniu rowów sfotografował się też Eugeniusz Bodo”.

Na początku października stołeczne teatry zamknęły swoje podwoje (za wyjątkiem Teatru Polskiego i Ateneum). Eugeniusz Bodo, za namową matki po dwóch tygodniach wojny udał się do Lwowa. Obawiał się zemsty okupantów, za antyniemieckie żarty w skeczu „Zabawa w wojnę”, w teatrze Tip-Top i za scenariusz przygotowywanego filmu „Uwaga – szpieg”. W stolicy zostawił matkę, która zmarła w 1944 roku i ulubionego psa. Sambo przeżył swojego pana i zginął prawdopodobnie w czasie powstania warszawskiego. Po dwóch tygodniach wojny Eugeniusz Bodo przeniósł się do Lwowa i zamieszkał w pobliskich Brzuchowicach, dołączając do grupy artystów Warszawy.

Z początku ich sytuacja w tym mieście była nienajgorsza. We wspomnianej już książce Ryszarda Wolańskiego czytamy, że tolerancyjne wobec artystów-uciekierów władze radzieckie początkowo bez większych przeszkód umożliwiły im utworzenie Lwowskiego Państwowego Teatru Miniatury w kinoteatrze Stylowy przy Placu Smolki. W październiku 1939 r. do grupy tej dołączył Bodo. Na początku grudnia tego roku lwowskie NKWD dokonało prowokacji wobec polskiego środowiska artystycznego. Najpierw zamknięto kinoteatr Stylowy. Potem przybyła z Moskwy komisja i na mocy dekretu Rady Komisarzy Ludowych rozpoczęła weryfikację polskich artystów. Oprócz Miniatur działały jeszcze we Lwowie Teatr Żydowski Idy Kamińskiej, zespół muzyczny Jerzego Gerta i teatralno-jazzowy zespół Ref-Rena Feliksa Konarskiego. Była to trzydziestoosobowa emigracyjno-miejscowa trupa aktorsko-muzyczna m.in. z młodymi lwowiankami Janiną Jasińską, Renatą Bogdańską, Wierą Gran, Niną Oleńską (żoną Konarskiego) i Eugeniuszem Bodo, Andrzejem Boguckim, Mieczysławem Foggiem, Albertem Harrisem, Adamem Astonem oraz Henrykiem Warssem, który został szefem muzycznym. Ingerencja władz radzieckich doprowadziła do podziału zespołu. Do kraju postanowili powrócić Gran, Bogucki i Fogg. Reszta z Konarskim i Warssem na czele z zespołem o nazwie „Tea Jazz” ruszyła w objazd Kraju Rad. Podstawowym środkiem transportu był pociąg. Dlatego miejscowi nazwali zespół „Warsowy”(od Henryka Warsa). Grał on na scenach wytwornych sal koncertowych, czasem pod gołym niebem.

Trasa artystycznych wędrówek wiodła ze Lwowa przez Kijów, do Moskwy, Leningradu, Woroneża i Kurska. Potem był jeszcze koncertowała wJarosławiu, Odessie i Rybińsku.

Zespół jazzowy zrobił z miejsca olbrzymią furorę. Polską i rosyjskojęzyczną publiczność jednakowo bawił Eugeniusz Bodo jako gospodarz, facecjonista, piosenkarz i konferansjer. Popularność „Tea Jazzu” była tak

wielka, że podczas pobytu na koncertach w Moskwie Eugeniuszowi Bodo i Henrykowi Warsowi władze radzieckie przyznały najwyższe kategorie artystów estradowych. Z czasem polscy aktorzy mogli śpiewać tylko po rosyjsku. Z tego okresu pochodzi płyta z nowym tekstem Pawła Grigiriewa. Bodo nagrał tam słynny szlagier z filmu „Włóczęgi”, noszący tytuł „Tylko we Lwowie”. Skomponował go Henryk Wars do słów Emanuela Schlechtera.

Po ataku Niemiec na Związek Radziecki Eugeniusz Bodo postanowił, że wraca do Lwowa, aby, jako obywatel Szwajcarii, kraju neutralnego, wykorzystać swój paszport do jak najszybszego opuszczenia terenu zbrojnego konfliktu. Po powrocie napisał podanie do Lwowskiej Filharmonii z prośbą o zwolnienie go z dalszych występów z Tea jazzem, a do miejscowych władz wysłał pismo o umożliwieniu mu wyjazdu z ZSRR do USA. W złożonych dokumentach powoływał się na swoje szwajcarskie obywatelstwo. Czesława Bachman-Strumińska z Bytomia wspomina, że we Lwowie w tym czasie życie toczyło się z pozoru normalnie, ale coraz więcej Polaków ginęło z rąk enkawudzistów. Zaczęły się zsyłki i aresztowania. Zaś amnestia z 1941 roku dotyczyła tylko osób o polskim obywatelstwie. Dla Szwajcara droga na wolność była zamknięta. Bachman-Strumińska pisała: „Na początku wojny Bodo spoważniał. Może się bał? Może miał jakieś złe przeczucia?”⁶

Jak i kiedy go aresztowano, do tej pory nie wiadomo. Na ten temat krążą sprzeczne relacje. Według Józefa Misiaka aresztowano go pod pomnikiem A. Gołuchowskiego we Lwowie w 1941 roku.

Śmierć też była owiana tajemnicą. Oficjalna wersja głosiła, że zginął w 1941 roku z rąk Niemców. Inni mówili, że zabili go Rosjanie w nie wyjaśnionych okolicznościach. Dopiero w Encyklopedii Popularnej PWN można przeczytać, że zginął w 1941 (?) w obozie w ZSRR. Ryszardowi Wolańskiemu, po żmudnych poszukiwaniach udało się dotrzeć do radzieckich dokumentów z Centralnego Szpitala Głównego Zarządu Obozowej służby Kolejowej NKWD, świadczących o losach Bodo. Na ich podstawie ustalili, że 25 czerwca 1941 roku wydano rozkaz aresztowania go. Wykonano to dwa dni później i 27 czerwca tegoż roku osadzono Bodo w więzieniu na Butyrkach w Moskwie, gdzie przebywał 12 dni. 9 lipca znalazł się w baszkirskim więzieniu w Ufie i tam odbył się proces, w czasie którego udowodniono mu szpiegostwo. Proces dokończono w Moskwie, dokąd trafił powtórnie 11 sierpnia 1942 roku. Enkawudzistom nie mieściło się w głowie, że można być sławnym polskim aktorem, obywatelem Szwajcarii, mieszkać wśród Niemców, spędzać urlop we Włoszech, mieć żydowskich przyjaciół, wyjeżdżać na wycieczki do Francji, kręcić filmy w Afryce i Ameryce. Ponadto było to podejrzane, że Bodo świetnie mówił po rosyjsku, a wcześniej śpiewał dla szerokiej publiczności od zachodu po wschód Europy. Wolański napisał, że być obywatelem świata znaczyło dla sowieckiej władzy tylko jedno – „Wnimanije! Szpion”⁷. Bodo skazany został w Moskwie 13 stycznia 1943 roku za szpiegostwo na pięć lat obozu pracy poprawczej. Cztery miesiące później 13 maja

⁶ *Za winy nie popełnione...*, op. cit.

⁷ W filmie „Uwaga szpieg” Eugeniusz Bodo grał rolę oficera służby kontrwywiadowczej. Opis na podstawie: Eugeniusz Bodo – element społecznie niebezpieczny, Wyborcza.pl/.../121681,19724048, Eugeniusz-bodo-element-społecznie-niebezpieczny (z dnia 3.08.2017).

1943 r. wywieziono go do łagru w Kotłasie w obwodzie archangielskim, gdzie miał odbyć resztę zasądzonej kary. Miała ona trwać do 26 czerwca 1946 roku.

Przypomnę, że Kotłas przeżywał w przeszłości swoją mroczną historię. W 1930 roku Zarząd Północnych Obozów Specjalnego Przeznaczenia (USIEWŁON) przeniesiono do tego miasta – głównej bazy służącej do zagospodarowania dorzecza Peczory. Stał się on centrum przesyłkowym wielkiej ilości zesłańców i więźniów, których stąd transportowano rzekami do łagrów w rejonie archangielskim. W samym Kotłasie działało kilka obozów: Kotłaski Oddział GUŁŹDS (założony w 1940 r.), Kotłaski Punkt Przesyłowo-Pręladunkowy GUŁAG-u (od 1932 r.), Kotłaski Rolniczy ITŁ (od 1943 r.) i Kotłaskie Rolnicze ŁO (od 1949 r.). W obwodzie archangielskim było ich kilkadziesiąt.



Eugeniusz Bodo w więzieniu. Widać owrzodzenie na głowie.
Jest wychudzony i wycieńczony.

Wracając do Bodo. Na wniosek orzeczenia lekarskiego, które stwierdzało niezdolność do pracy i nieuleczalną w warunkach więziennych chorobę, 22 czerwca 1943 roku władze więzienne postanowiły skierować jego sprawę do sądu w celu ułaskawienia. Podano tam następującą diagnozę: „Pelagra wraz ze skrajnym wycieńczeniem”. Jest to choroba spowodowana głodem, brudem i ogólną awitaminozą, atakuje też ośrodkowy układ nerwowy, przewód pokarmowy i skórę. Wyzdrowienie może nastąpić tylko wtedy, gdy schorzenie jest wcześniej wykryte. W przeciwnym razie z jej postępowaniem dochodzi do nieodwracalnych zmian fizycznych i psychicznych.

Po roku od aresztowania Eugeniusz Bodo zmarł. 7 października 1943 roku Zakład Leczniczy Szpitala Centralnego, Oddziału Kotłaskiego Głównego Zarządu Obozowej Służby Kolejowej NKWD ZSRR (Kotłaski oddział GUŁŹDS NKWD SSSR) wystawił akt zgonu, który brzmiał:

My niżej podpisani, naczelnik szpitala Podporny, lekarz leczący Adżawlijew, felczer dyżurny Wołkow, sporządziliśmy poniższy akt, stwierdzający, że znajdujący się na leczeniu od 14 maja do 7 października 1943 r. w szpitalu Junod-Bodo Eugeniusz-Bohdan Fiodorowicz, urodzony w 1899 r. , skazany z art. KK na 5 lat , więzień społecznie niebezpieczny, poddany ZSRR, (miejsce zamieszkania przed aresztem, Lwów), w dniu dzisiejszym zmarł na gruźlicę płuc przy towarzyszącej pelagrze. Akt sporządzono w 4 egzemplarzach, z których 3 przekazano do UORZ, natomiast 1 egzemplarz załącza się do historii choroby zmarłego⁸.



Symboliczny grób Eugeniusza Bodo we wsi Makaricha.

Płytę nagrobną, zaprojektował architekt Wiaczesław Buchajew.

Napis na płycie: „Pamięci wybitnego polskiego artysty Eugeniusza Bodo”. „Żano-Bodo Eugeniusz Bogdan, syn Teodora, z zawodu aktor, reżyser”.

Daleka kuzynka Bodo Wiera Rudź z Tomaszowa Mazowieckiego otrzymała od Rosyjskiego Czerwonego Krzyża oficjalne pismo dotyczące jego śmierci. Dołączono do niego jedyne zdjęcie artysty zrobione w więzieniu. Robi ono wstrząsające wrażenie. Bodo ma ogoloną głowę, twarz bardzo zmienioną, zarośniętą i wychudzoną⁹.

Finałem tragedii był cichy pogrzeb i złożenie jego ciała w anonimowym grobie, gdzie spoczął wśród tysięcy innych więźniów zamęczonych przez stalinowski system represji. Jednak miejsce pochówku błędnie lokalizowano.

⁸ Wolański, *Eugeniusz Bodo*, op. cit., s. 376

⁹ *Za winy nie popełnione...*, op. cit.

Profesor Stanisław Nicieja, pisząc swoją monografię o Cmentarzu Łyczakowskim we Lwowie, natknął się na niesprawdzonej informacji. Otóż w pewnej kwaterze znaleziono kilkaset nie zidentyfikowanych ciał więźniów, którzy zostali bestialsko zamordowani przez NKWD w czerwcu 1941 r. we Lwowie. Podobno wśród nich był Bodo¹⁰. Nowsze dane mówią jednak, że został on pochowany na cmentarzu Makaricha w obwodzie archangielskim.

W upamiętnianiu jego pamięci spore zasługi mają Rosjanie, a szczególnie organizacja „Sumienie”, działająca w Kottłasie. Dzięki niej nadano status miejsca pamięci cmentarzowi w miejscowości Makaricha. Decyzją Rady Miejskiej Kottłasu z dnia 23 kwietnia 1998 roku otrzymał on nazwę Memorialnego Cmentarza Ofiar Represji Politycznych. Chowano tam mieszkańców miasta, specjalnych osadników, osadzonych w kottlaskim obozie, zesłańców, *trudarmiejców*, niemieckich jeńców wojennych. W latach 1995-2007 na cmentarzu ustawiono 7 zbiorowych pomników oraz ponad 10 indywidualnych znaków pamięci.

W 2011 roku, jako jeden z elementów memoriału, poświęconego tysiącom ofiar stalinowskich represji, została w Makarisze odsłonięta płyta Eugeniusza Bodo, zmarłego w 1943 roku w kolonii karnej, choć jego grobu nadal nie odnaleziono i prawdopodobnie został pochowany w zbiorowej mogile.

W dzień Wszystkich Świętych kanał telewizyjny „Kino Polska” pokazał relację z uroczystości odsłonięcia pomnika. 18 października 1991 roku na podstawie artykułu 3 Ustawy Federacji Rosyjskiej o Rehabilitacji Ofiar Politycznych „Żano-Bodo Eugeniusz Bogdan, syn Teodora, z zawodu aktor, reżyser” doczekał się pełnej rehabilitacji.

¹⁰ Ibidem.